

Sygn. akt XI W 499/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Aleksandra Smyk

Protokolant Karolina Kowalczyk

w obecności oskarżyciela E. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 08 kwietnia 2016 roku

sprawy M. W.

urodzonej (...) w W.

córki M. i L. z domu K.

obwinionej o to, że:

w dniu 10.06.2015 roku około godz. 12:10 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym na ulicy (...) naruszyła zasady przewidziane w art. 22 ust. 1 Pord w ten sposób, że kierując samochodem marki C. (...) nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku jazdy, przez co doprowadziła do zderzenia z samochodem marki K. nr rej. (...), uszkadzając oba pojazdy, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o czyn z art. 86§1 kw w związku z art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137 ze zm.).

I. M. W. uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego jej wnioskiem o ukaranie.

II. Kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 499/16

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 czerwca 2015 roku około godz. 12:10, w słoneczny dzień, M. W., kierowała pojazdem marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Jechała ulicą (...) w W., która jest ulicą dwukierunkową, jeden pas przeznaczony jest dla jednego kierunku ruchu bez oznaczenia środka jezdni. Prostopadle do jezdni ulicy znajdowały się miejsca parkingowe. M. W. jechała powoli, ponieważ poszukiwała wolnego miejsca celem zaparkowania samochodu – jechała z dzieckiem do lekarza. Po prawej stronie jezdni, wzdłuż zaparkowanych prostopadle samochodów stał pojazd. M. W. ominęła pojazd z jego lewej strony, po czym powróciła na swój tor ruchu. W tym samym czasie, tym samym torem ruchu, za samochodem W., jechał z dużo większą prędkością pojazd marki K. o numerze rejestracyjnym (...) oznaczony jako taksówka, którym kierował D. S.. M. W., po ominięciu pojazdu zaparkowanego po prawej stronie, dostrzegła po lewej stronie jezdni wolne miejsce parkingowe, włączyła zatem lewy kierunkowskaz, zbliżyła się do środka jezdni, spojrzała w przód czy nie nadjeżdża z naprzeciwka samochód, i po upewnieniu się, że nic nie nadjeżdża rozpoczęła manewr skrętu w lewo celem zaparkowania pojazdu D. S. natomiast kontynuował jazdę, nie zmniejszył prędkości, aby się

zatrzymać i rozpoczął manewr wyprzedzania pojazdu sygnalizującego zamiar skręcenia w lewo z jego lewej strony. Na pasie ruchu przeciwnym do kierunku ruchu pojazdów doszło do ich zderzenia. W samochodzie marki C. (...) doszło do wgniecenia oraz obtarcia powłoki lakierniczej na przednim błotniku lewym i lewym proggu na długości od przedniego lewego koła do połowy drzwi przednich lewych, na wysokości błotnika do kierunkowskazu bocznego oraz na wysokości drzwi do lusterka bocznego. W samochodzie marki K. natomiast uszkodzeniu, wgnieceniu i obtarciu uległa powłoka lakiernicza prawego przedniego błotnika na długości od osi koła do klosza lampy przedniej. Ponadto nastąpiło obtarcie i wgniecenie przedniego zderzaka oraz klosza lampy przedniej prawej, obtarcie opony prawej przedniej, obtarcie i pęknięcie kołpaka koła przedniego, obtarcie i wgniecenie klapy silnika nad kloszem świateł przednim prawym, pęknięcie zderzaka przy atrapie silnika oraz wybicie atrapy z mocowania. O. kierowcy byli trzeźwi.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie:

- wyjaśnień obwinionej M. W. (k.48),
- nagrania na płycie CD (k.18),
- protokołów oględzin (k. 4, 5),
- protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k.6, 7),
- notatki urzędowej (k.1)

oraz innych dowodów zawnioskowanych wnioskiem o ukaranie do przeprowadzenia na rozprawie.

Obwiniona M. W. przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, lecz wyjaśniła, iż zapamiętała zdarzenie inaczej niż jest to przedstawione we wniosku o ukaranie. Jednak z filmu, który przedstawił drugi uczestnik i ze słów policjantki zdarzenie wyglądało jeszcze inaczej, dlatego przyznała się do popełnienia czynu i poddała karze. Wyjaśniła, że nie widziała kierującego, który jechał za nią. Podała, że w dniu zdarzenia jechała dosyć wolno z chorym dzieckiem do lekarza i szukała wolnego miejsca do parkowania, a gdy je zobaczyła włączyła kierunkowskaz, zobaczyła, że z naprzeciwka nie jedzie i rozpoczęła manewr. Zanim doszło do zdarzenia musiała ominąć samochód stojący po prawej stronie jezdni, a po jego ominięciu wróciła na swój pas. Miała wątpliwości czy kierujący samochodem K., który ją wyprzedzał „na trzeciego”, nie widząc tego co jest przed nią działa prawidłowo. Została jednak poinformowana o swojej winie przez policjantkę konsultującą sprawę z innym funkcjonariuszem. Obwiniona wyjaśniła ponadto, że na miejsce kolizji przybyli policjanci, którzy nie stwierdzili jej winy, zaproponowali zaś mandat kierującemu pojazdem K., lecz on odmówił jego przyjęcia. Podała także, że po zdarzeniu podeszło do niej dwóch mężczyzn, którzy widzieli zdarzenie i stwierdzili do niej, że była to wina taksówkarza. Chciała wezwania Policji po wizycie z dzieckiem u lekarza, natomiast drugi uczestnik kolizji wezwał Policję podczas jej pobytu u lekarza. Podała zapamiętane uszkodzenia pojazdów, dodatkowo wyjaśniła, że na jezdni nie ma wymalowanych pasów ruchu, a ulica jest dwukierunkowa, jeden pas dla jednego kierunku ruchu.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej albowiem znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebranych w sprawie, a w szczególności w pełni korespondują z nagraniem znajdującym się na płycie CD przedstawiającym faktyczny i rzeczywisty przebieg zdarzenia, ponadto są spójne, logiczne i konsekwentne, jak również zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia. Obwiniona co prawda przyznała się do popełniania zarzucanego jej czynu, niemniej jednak werbalne przyznanie się nie poparte innymi bezspornymi dowodami nie jest wystarczające by uznać winę obwinionej oraz sprawstwo zarzucanego jej wnioskiem o ukaranie czynu. Zdaniem sądu obwiniona zasugerowała się opinią funkcjonariusza Policji „konsultującego sprawę z policjantem wyższej rangi” nie dokonując należytej analizy zaistniałej sytuacji i analizy swoich wątpliwości co do prawidłowości działań podejmowanych przez współuczestnika zdarzenia. Jak podano powyżej wyjaśnienia obwinionej, w zakresie przebiegu kolizji i podejmowanych zarówno przez nią jak i współuczestnika zdarzenia czynności, w pełni korelują z nagraniem zdarzenia na płycie CD, któremu sąd w pełni dał wiarę. Podkreślić należy, iż jest to dowód całkowicie obiektywny, tym bardziej, że uzyskany został przez osobę uznaną za pokrzywdzoną w niniejszym postępowaniu. Brak

jest także jakichkolwiek podstaw do uznania, aby zostało ono sporządzone nierzetelnie, nie stwierdzono bowiem żadnej ingerencji w plik zawarty na płycie, mogącej mieć wpływ na treść zapisu.

Na podstawie postępowania dowodowego przeprowadzonego w toku przewodu sądowego oraz po dokonaniu jego analizy brak jest podstaw by przypisać M. W. winę oraz popełnienie zarzucanego jej wnioskiem o ukaranie czynu.

Na wstępie podnieść należy, iż dzięki zapisowi znajdującemu się na płycie CD, w sposób bezpośredni można było zapoznać się z przebiegiem zdarzenia. Tego rodzaju dowód zdecydowanie ułatwił czynności dowodowe, albowiem co do zasady wystarczyło obejrzyć zapis, zanalizować go i ocenić pod względem prawnym.

Bezspornym jest, że w dniu 10 czerwca 2015 roku w W. na ulicy (...) doszło do zderzenia pojazdów marki C. (...) i K. kierowanych przez M. W. i D. S.. Bezspornym jest także, że pojazdy uległy uszkodzeniu. Okoliczności te wynikają z wyjaśnień obwinionej i zeznań świadka, jak również dokumentów. Nie były one przez strony kwestionowane. Główną kwestią podlegającą rozstrzygnięciu było czy to M. W., zgodnie z zarzutem wniosku o ukaranie, nie zachowała szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku jazdy i spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Stwierdzić z całą stanowczością należy, iż z zapisu zdarzenia na płycie CD jednoznacznie wynika, iż obwiniona zachowała obowiązki kierującego pojazdem, wobec czego nie spowodowała zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Na zapisie widać bowiem, że obwiniona jadąc bardzo wolno omija pojazd stojący na jezdni ulicy (...) po prawej, powraca na swój pas ruchu, dodatkowo zwalnia, włącza lewy kierunkowskaz sygnalizując zamiar skrętu w lewo, podjeżdża do środka jezdni i zamierza wjechać na wolne miejsce parkingowe po lewej stronie. Podkreślenia wymaga, że w taki sam sposób zrelacjonowała przebieg zdarzeń M. W. składając wyjaśnienia. Odmienną wersję zdarzenia przedstawił D. S., jednakże w obliczu powyższych dowodów jego zeznania w zakresie przebiegu przedmiotowej kolizji nie mogą zostać uznane za wiarygodne i stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. W ocenie sądu świadek prezentując wersję zaistniałego zdarzenia starał się przedstawić ją na swoją korzyść, chcąc tym samym przerzucić odpowiedzialność za kolizję na obwinioną, co miało dla niego znaczenie m. in. w kwestii odszkodowania. Świadek D. S. stwierdził bowiem, że po wykonaniu zarówno przez obwinioną jak i przez niego manewru omijania samochodu zaparkowanego po prawej stronie, obwiniona wróciła do prawej strony, a on rozpoczął manewr wyprzedzania jej z lewej strony. Wracając do prawej strony obwiniona miała jechać dość wolno, świadek nawet powziął przypuszczenie, że chce się po tej stronie zatrzymać. W tym momencie jednak obwiniona zauważyła miejsce parkingowe i od tej prawej strony zaczęła wjeżdżać w to miejsce – on nie zauważył kierunkowskazu (k.49). Zakwestionowanie przez świadka faktu włączenia kierunkowskazu jest kluczowym dla niniejszej sprawy, albowiem zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 2 oraz art. 24 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym zarówno omijanie, jak i wyprzedzanie pojazdu sygnalizującego zamiar skręcenia w lewo, może odbywać się tylko z jego prawej strony, zaś przy braku sygnalizowania zamiaru skrętu wyprzedzanie co do zasady może odbywać się tylko ze strony lewej – ust. 3 art. 25 w/w ustawy. Określenie także przez świadka sposobu poruszania się samochodu obwinionej, jego ustawienie oraz wykonywanie manewru, jest również odmiennie od wersji przedstawionej przez obwinioną i mogłoby wskazywać na jej zawinienie. Przy braku zapisu zdarzenia na płycie CD istotnie rozstrzygnięcie kwestii włączenia czy też niewłączenia kierunkowskazu przez obwinioną, jak również sposobu jej poruszania się pojazdem i wykonywania manewrów byłyby utrudnione, opierałyby się bowiem tylko na treści twierdzeń uczestników kolizji. Jednakże nagranie na płycie bezspornie wskazuje, że w samochodzie M. W. włączony jest lewy kierunkowskaz, bardzo powoli zjeżdża ona do środka jezdni, a zatem zamiar wykonania manewru skrętu w lewo jest odpowiednio wcześniej zasygnalizowany i wykonywany w sposób całkowicie poprawny. Zauważyć należy, iż nagranie na płycie wskazuje także, iż dzień zdarzenia był bardzo słonecznym, co pozwala na przyjęcie w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, że D. S. nie dostrzegł światła kierunkowskazu, tym bardziej, że jechał z prędkością przekraczającą prędkość obwinionej, uprzednio omijał stojący pojazd i dodatkowo powinien zaobserwować jezdnię przed pojazdem obwinionej w celu ustalenia czy może wykonać manewr jej wyprzedzenia. Znamiennym jest także, że na miejscu zdarzenia, po wysłuchaniu relacji uczestników zdarzenia, dwóch świadków oraz po dokonaniu oględzin pojazdów ustalono, iż to kierujący pojazdem K. nieprawidłowo wykonywał manewr omijania pojazdu C., który sygnalizował manewr skrętu w lewo na miejsce parkingowe (k.1). W konsekwencji tychże ustaleń proponowano D. S. mandat karny, którego nie przyjął (wyjaśnienia obwinionej k.48, zeznania świadka k. 50). Świeże i bezpośrednie ustalenia były zatem jak najbardziej odpowiadające

stanowi faktycznemu, zaś to D. S. nie chciał się z tymi ustaleniami zgodzić. Celem wyjaśnienia stwierdzić należy, iż sąd nie przeprowadzał dowodu z zeznań świadków wskazanych w treści notatki urzędowej na karcie 2, jak również z zeznań funkcjonariusza Policji przybyłego na miejsce zdarzenia, ponieważ żadna ze stron nie wniosowała o ich przeprowadzenie, zaś w obliczu całkowicie bezpośredniego dowodu jakim było nagranie na płycie, nie było potrzeby ich przeprowadzenia z urzędu.

Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86§1 kw jest, aby uczestnik ruchu nie zachował należytej ostrożności i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Obwinionej zarzucono, iż niezachowanie przez nią należytej ostrożności polegało na niezachowaniu szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku jazdy, to jest złamanie zasad określonych w art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, przez co doprowadziła do zderzenia samochodów, a tym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W oparciu o powyżej przedstawione rozważania oczywistym jest, że obwiniona zachowała szczególną ostrożność przy wykonywaniu manewru zmiany pasa ruchu i skrętu w lewo, zaś drugi z uczestników zdarzenia naruszając zasady ruchu drogowego przewidziane w ustawie Prawo o ruchu drogowym tejże szczególnej ostrożności nie zachował. Obwiniona zastosowała się do zasad przewidzianych w art. 22 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 i ust. 4 w/ w ustawy, to jest zmniejszyła prędkość, upewniła się czy po pasie ruchu, na który zamierzała wjechać nie jedzie inny pojazd, zasygnalizowała zamiar skrętu w lewo i zbliżyła się do środka jezdni. Ponadto obwiniona miała prawo opierać się na zasadzie ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu drogowego, że kierujący samochodem K. nadjeżdżający z tyłu zachowa się w sposób przewidziany, zgodnie z obowiązującymi zasadami bezpieczeństwa ruchu drogowego. Natomiast D. S. nie zastosował się do zasad określonych w art. 24 ust. 5 ustawy Prawa o ruchu drogowym, bowiem wyprzedzał pojazd, który sygnalizował zamiar skręcenia w lewo, z jego lewej strony, zaś tego rodzaju manewr może odbywać się tylko z jego prawej strony. Skoro z prawej strony nie było ku temu miejsca, D. S. winien zatrzymać pojazd i ustąpić pierwszeństwa kierującej pojazdem marki C. (...). Natomiast jechał zbyt szybko, nie dość uważnie obserwował drogę i nie zachował należytej ostrożności.

Mając na uwadze powyższe M. W. uniewinniono od popełnienia czynu zarzucanego je wnioskiem o ukaranie, zaś o kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 632 pkt 2 kpk w zw. z art. 119 kpw.